

Demonstracje związkowców i lewicy

17 kwietnia 2011

WĘGRY. 16 kwietnia ponad 15 tysięcy węgierskich związkowców protestowało przed gmachem parlamentu na Placu Kossutha przeciw pakietowi oszczędnościowych reform rządu premiera Viktora Orbána. Początkowo związkowcy mieli zakończyć demonstrację po 24 godzinach. Zapowiedzieli jednak, że nie opuszczą Placu, dopóki rząd nie spełni ich postulatów: podwyżek wynagrodzeń, możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz przywrócenia przywilejów socjalnych. Rząd odmawia jednak negocjacji ze związkowcami.

W proteście uczestniczą przedstawiciele służb mundurowych: strażacy, celnicy, policjanci, pracownicy resortu sił zbrojnych. Związkowcy palą znicze i nie chcą opuścić Placu. Przynieśli ze sobą trumnę z napisem „Żądamy płac jak w Unii a nie oszczędzania!”. Podczas pochodu na Plac strażacy odkręcali hydranty z wodą i rzucali świece dymne.

W centrum Budapesztu przebiegała również druga demonstracja zorganizowana przez lewicowy ruch intelektualistów – tym razem przeciw zatwierdzeniu nowej węgierskiej konstytucji. Przedstawiciele Węgierskiej Karty Demokratycznej założonej w roku 1980 w proteście przeciw radykalizacji partii politycznych żądali referendum, które ich zdaniem powinno poprzedzić przyjęcie nowej konstytucji. Zgodnie z zamiarami prawicowego rządu ma ona jednak zostać zatwierdzona już 18 kwietnia. Opozycja zbojkotowała prace nad nową konstytucją. Były premier Ferenc Gyurcsány w jedenastopunktowym, pełnym emocji wystąpieniu oskarżył prawicę o zdradę interesów narodowych i dyktatorskie sprawowanie władzy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)